

Stowarzyszenia łączą siły

W pamiętną sobotę, 10 kwietnia, w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny w Warszawie spotkali się przedstawiciele wszystkich polskich organizacji propagujących metody naturalnego rozpoznawania płodności – rozmawiano o powołaniu ogólnopolskiej federacji stowarzyszeń NPR.

W przebiegającym w cieniu smoleńskiej tragedii posiedzeniu wzięło udział około 20 osób, reprezentujących następujące organizacje i środowiska: Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny, Instytut Naturalnego Planowania Rodziny Według Metody prof. J. Rötzera (INER), Ligę Małżeństwo Małżeństwu (amerykańska metoda CCL), Stowarzyszenie „Miłość i Odpowiedzialność (metoda Teresy Kramarek), Towarzystwo Odpowiedzialnego Rodzicielstwa (Metoda Owulacyjna Billingsów), lubelską Fundację Leczenia Niepłodności im. Jana Pawła II (Model Creighton) i krakowską Fundację „Życie i Płodność”. O randze spotkania świadczy fakt, że przyjechali na nie prezesi i członkowie zarządów stowarzyszeń; obecna była również nestorka polskiego ruchu NPR – dr Elżbieta Wójcik.

Zebranie (odbywające się przy ulicy Wiejskiej, nieopodal Sejmu i budynków Kancelarii Prezydenta RP) rozpoczęło się modlitwą w intencji ofiar katastrofy lotniczej, po czym dr Ewa Ślizień-Kuczapska oraz Anna Małecka-Puchałka przypomniały list intencyjny w sprawie utworzenia federacji, podpisany w grudniu ubiegłego roku, podczas jubileuszowego zjazdu PSNNPR. Idea ta zakłada, że stworzenie wspólnej organizacji ma na celu nie unifikację różnych metod NPR, lecz podejmowanie bardziej skutecznych działań promocyjnych (np. docieranie do mediów) oraz edukacyjnych. Istnienie federacji ułatwiłoby poza tym nawiązywanie kontaktów z renomowanymi zagranicznymi ośrodkami badawczymi, organizowanie dużych konferencji tematycznych, pozyskiwanie funduszy ze środków unijnych czy stworzenie ogólnopolskiej bazy danych nauczycieli różnych metod rozpoznawania płodności.

Podczas dyskusji projekt bliższej współpracy zyskał poparcie wszystkich biorących udział w spotkaniu, padały natomiast różne propozycje co do jej formalnego kształtu (federacja, fundacja, grupa inicjatywna). Zwracano uwagę na niewystarczalność działalności opartej wyłącznie na wolontariacie, pojawiły się także głosy, że w uczeniu metod NPR należałoby większy niż dotychczas nacisk położyć na kwestię problemów z poczęciem. Sporo uwagi poświęcono pierwszej kwestii: wolontariat jest bowiem zarówno atutem, jak i pewną słabością organizacji promujących NPR. Atutem – bowiem w działalność tę angażują się autentyczni pasjonaci, ludzie, którzy prowadzenie kursów traktują często jako swoją życiową misję. Słabością – gdyż po pewnym czasie przychodzi często moment wypalenia, spowodowanego koniecznością godzenia pracy zawodowej dla utrzymania rodziny oraz społecznego zaangażowania. W tym kontekście interesujący jest przykład instruktorów Modelu Creighton, którzy jako wstępni konsultanci NaProTechnologii otrzymują wynagrodzenie za prowadzenie par małżeńskich – jest to jednak sytuacja specyficzna, nieco odbiegająca od tradycyjnego modelu poradnictwa w zakresie NPR. Być może należałoby zatem zmierzać w kierunku podniesienia prestiżu nauczycieli metod rozpoznawania płodności (MRP), chociażby na wzór programu szkolenia Międzynarodowych Konsultantów Laktacyjnych. Warto przy tym pamiętać, że Światowa Organizacja Zdrowia już w latach 80-tych opublikował opracowanie na temat standardów nauczania MRP.

Dla opracowania bardziej konkretnych rozwiązań powołano, złożony z przedstawicieli wszystkich reprezentowanych organizacji, zespół roboczy, który w ciągu najbliższych miesięcy ma zarówno przygotować propozycję organizacyjną, jak i wskazać możliwe obszary i formy wspólnych działań.

Maciej Tabor